



15027

III

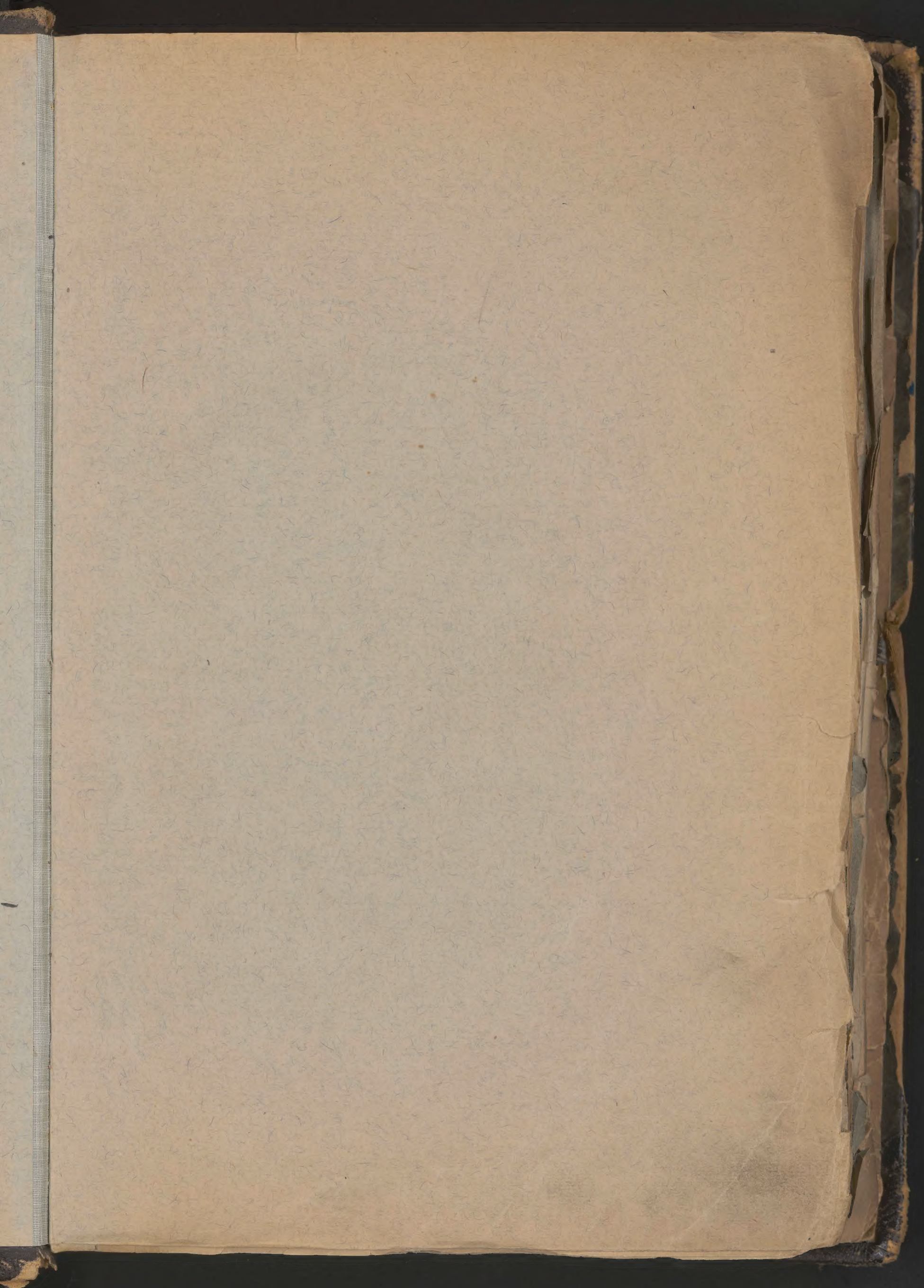
2

P

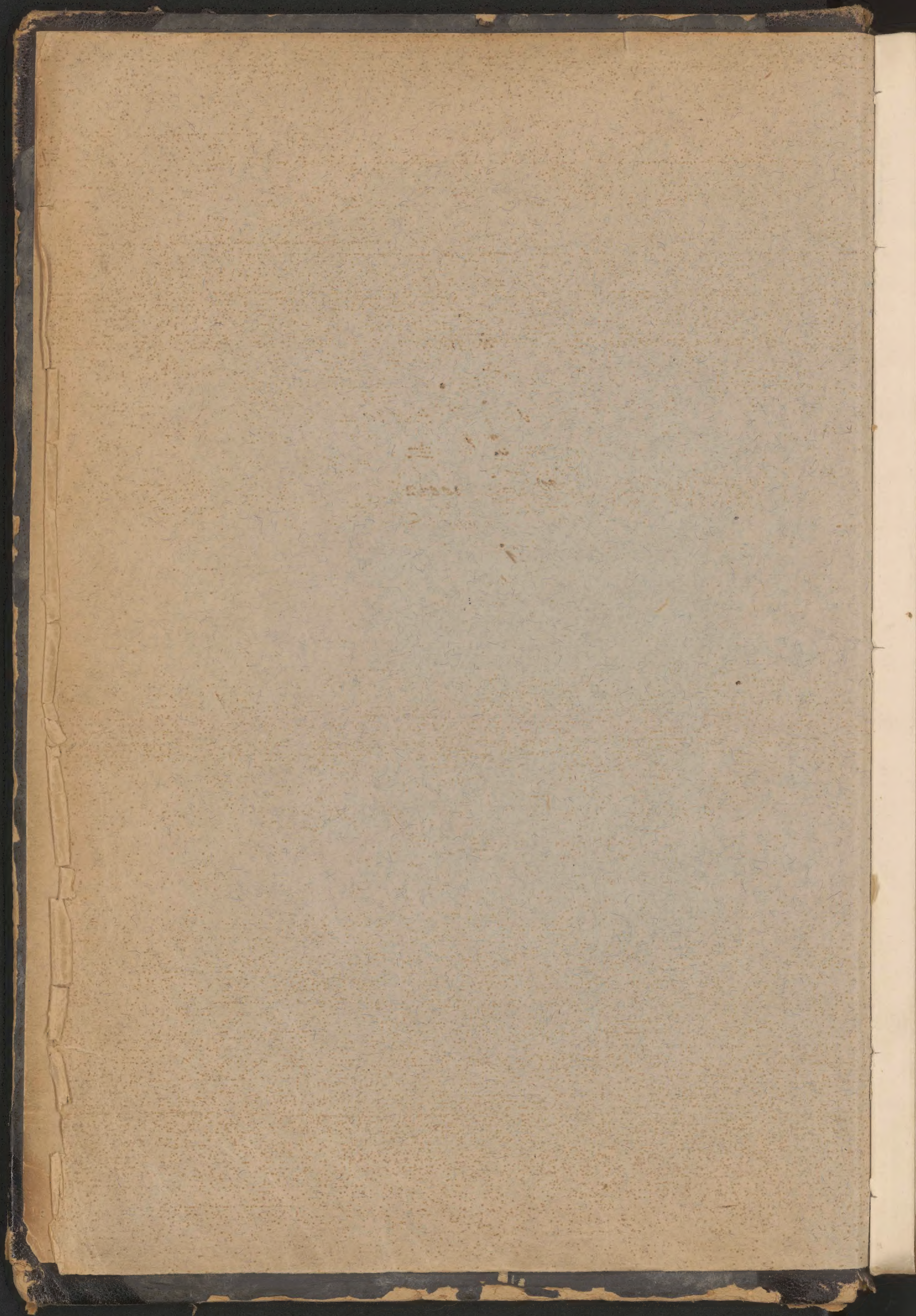














2. 1790.

- 1.) Albertrandij. A. Uwagi nad wolnością dru-  
kowania 1. s. d.
- 2.) Chomiński Jan 2. 24/X.
- 3.) Co na tym Sejmie komiecznie ustanowić potrzeba 3. s. d.
- 4.) Sekiert Jan.: List do Małachowskiego, marszałka 4. 3/X
- 5.) Glawe Karol.: Projekt banku narodowego 5. 8/XII.
- 6.) Kaspary Jan.: 6. 7/II, ~~ca~~
- 7.) Kosiątkowski Tadeusz 7. 16/XIII.
- 8.) Krasinski Adam 8. 18/X.
- 9.) Leszczyński 9. 10/VI. 1790.
- 10.) Lipiński Józef 10. 17/XI.
- 11.) Małachowski Stan. 11. 20/X. 12. 24/X. 13. 16/XI.
- 12.) Moszyński Franc. 14. s. d.
- 13.) Ostrzeżenie o fałszywym doniesieniu pod hasłem  
Włocian Starostwa Wielonickiego. 15. 28/III.
- 14.) Piniński Wojciech: Projekt względem Starostwa 16. s. d.
- 15.) Plenipotenci miast polskich. 17. s. d.
- 16.) Projekt o miejscu dla sejmów 18. s. d.
- 17.) " : Urządzenie fabryk 19. s. d.
- 18.) Prośba miasta Lublina 20. s. d.
- 19.) Prośba od officialistów Skarbu koron. 21. s. d.
- 20.) " miast koron. i H. Ks. Lit. 22. s. d.
- 21.) Rozrządzenie zsyłki chłopiów z Kłopotu i H. Ks. Lit. 23. s. d.
- 22.) Przewuski Seweryn: Protestacja przeciw Łuk. Tronu. 24. 25/X.
- 23.) Przewuski Józef: Manifest przeciw Łuk. Tronu 25. 11/X.
- 24.) Skarbiński Francisz. Skarga. 26. 25/XI.
- 25.) Łokotowski Serafin 27. 10/VI.
- 26.) Sołtyk Stanisław: 28. 31/X.



- 27.) Stodnicki Franc. 29. 22/X.  
 28.) Stanisław August 30. 12/X. 30a 15/III.  
 29.) Suplika miasta Kowala 31. 30/V.  
 30.) Świętosławski Wojciech 32. 15/VIII.; 33 10/VIII.  
 31.) Taszycki Gabryel 34. 16/XI.  
 32.) Trzebiński: Projekt względem starosty 35. s. d.  
 33.) Uniwersał skonf. Stanów 36. s. d.  
 34.) Ukazanie na wojewodę Łabę. 37. s. d.  
 35.) Zalecenie kommisji skarbu koron. 38. 25/XII.

R. 1791

- 36.) Brexa Stanisł.: 39. 4/I.  
 37.) Chołoiński Ksawery: Reforma dyktów 40. s. d.  
 38.) Czapki Michał 41. 4/XI.  
 39.) Czarnotórski Adam 42. 28/X.  
 40.) Głós obywatela do Stanów. 43. s. d.  
 41.) Gorkeniński August: 44. 14/II.; 45. 13/V.  
 42.) Heyking Henryk. K. 46. 12/II.  
 43.) Karp M. F. 47. 24/I.  
 44.) Ledochowski Ant. 48. 14/II.  
 45.) Lizeniński Marcin 49. 14/IV.  
 46.) Małuchowski Stan. ~~50~~ Uniwersał 50. 2/V.  
 47.) Matuszewicz Tad. 51. 5/V. ~~52~~  
 48.) Męciszewski Kasper 52. 12/VIII.  
 49.) Pomiatowski Michał 53. 28/X. 54. 7/XII. 55. 5/XII [adm. col.]  
 50.) Prawo pod tyt: Miasta nowe krol. wolne 56. 18/IV.  
 51.) Rozgraniczenie dóbr w Provinc. Koron. 57. 5/XII.  
 52.) Skorkowski Albin. Karim. 58. 9/IV.  
 53.) Sołtyk Stanisław 59. 24/X.  
 54.) Urządzenie wieczyste królewskiego 60. s. d.  
 " " " " 61. 19/XII.  
 55.) Trębiński Ant.: Projekt: Miasta nowe krol. 62 s. d.  
 " " " " " 63. s. d.



- 56.) Trębicki Ant: Projekt Miasta nowe Krol. 64. s. d. [odm. ed.]
- 57.) Uwiadomienie o corocznem deficit skarbu koron. 65. 28/X.
- 58.) Wojcicki Jan 66. 6/VIII.
- 59.) Wolff de Ludinghan Jerry 67. 13/II.
- 60.) Hajaczek 68. 1/II.
- 61.) Łatuski 69. s. d.
- ✓ 62.) Zasady do projektu o miastach 70. 14/IV.
- 63.) Lboński Jan. 71. 6/IV.; 72. 14/IV.



1. The first of these is the  
2. The second is the  
3. The third is the  
4. The fourth is the  
5. The fifth is the  
6. The sixth is the  
7. The seventh is the  
8. The eighth is the  
9. The ninth is the  
10. The tenth is the



## M O W A

URODZONEGO GABRYELA  
TASZYCKIEGO

Slachcica Possefionata w Woiewodztwie Krakowskim

M I A N A 34

NA SEYMIKU PROSZOWSKIM

zwołanym extraordynarynie

na Dzień 16. Listopada Roku 1790.

PRZEBZ STANY SKONFEDEROWANE SEYMUJĄCE

wraz z Projektem do Laski.

**T**rzy motywa celniejszye dają nam się uważać, dla których nas Prawo na dzień dzisiejszy zwołało. Pierwsze ażeby Woiewodztwo podwoiło liczbę Posłów i umocowało Ich nową władzę do Seymowania dalszego, drugie ażebyś my się decydowali, względem obrania Królowi dziś żyjącemu Następcy, ostatnie ażebyś my oświadczyli wolę naszą, czyli mieć chcemy Królów dzie dzicznie Panujących, czyli też sobie Narod życzy Ich, stosownie do zasad Konstytucyi wolney obierać.

Co do pierwszego chciał widze Seym ukońc Woiewodztw troskliwość z racyi nadużytego Prawa utrzymywania się *propria autoritate*. Przeciwno drugiej okoli- czności, nie ma co mówić, i owszem zapęszczemy się przeciwko wyniknąć mogą- cemu zaburzeniu, i dowiedzimy w brew iż się elekcyje mogą odbywać wolnie, i spo- koynie. Co do ostatniego artykułu decydowania się na stronie dziedzicznego następ- stwa, lub elekcyi, tedy przyznam się iż tłum uwag miewa moją przytomność, wybiła ośnowę rzeczy z pamięci.

Bo pytać się Narodu czyli chcą dziedzicznego mieć u siebie Pana, czyli so- bie go życzy obierać, moim zdaniem jest iedno, co badać kogo, chcą być wolnymi, lub niewolnikami. Kwestya tak jasna nie potrzebowała by nawet odpowiedzi, bo na-



tura rzeczy sama za siebie gada, sama dość oczywiście tłumaczy się. Więc Przeczni Obywatele gdyby Wami kto podobną zadał Kwestyą, to jest: chcecieżli zostać wolnemi, lub niewolnikami, czyliż by ją każdy z was nie zbył milczeniem, lub śmiechem? Czyliż nie słusznie wypadało by Kwestyą za Kwestyą uczynić, i zapytać się podobnego śmiałka, powiedźże też ty nocli jest właśnie teraz, czyli dzień? albo śpiż że ty pytając nas się o to, czyli na jawie gadasz?

Gdyby tedy ta na Seymiku nie weszła się Kwestya, gdyby kto z prywatnych podał podobne do rozwiązania problemma, rzekł bym mu na prędce, że *inutilis questio solvitur silentio*. Lecz że to iabłko niezgody wrzuciła po między nas Deputacya, ten Osob wybor ktoren do ułożenia coś fundamentalnego, coś regulującego się do wolności narodowej był przeznaczony, tedy zastanowiwszy się nie co, chciał bym się zapytać dla czego nam też Deputacya, pierwszego do roztrząśnienia nie podała *antecedens*, to jest czyli chcemy mieć wolną Konstytucyą, lub obarczoną niewolą? A dopiero następne pięknie by się rozewowało *consequens*, i stosownie do pierwszego zapytania wywiodła by się Konkluzja, iż chcąc żyć w niewoli, trzeba nam mieć koniecznie dziedzicznego Naczelnika, a żyjąc pod zaszczytami swobod wolności, wypadałoby nietylko nieznac namwika miłościwego Pana, albo przynajmniej żeby ten miłościwy Opiekun będąc obieralnym, mógł aby wielu cieżyć dolą że jest doczesnym tylko.

Prożno bym mordował płuca moje, chcąc się zdobywać na przykłady odwieczne. Starych scen nie wprowadzam świata, bo znam że mowie do świadomych tego wszystkiego Obywateli, ale na obecne przykłady rzućmy uważne oko: bo stare dzieje wiele prawda dowodzą, ale współczesne dowody daleko więcej przekonywają. Ktoż znas nie wie co się wodziły w Kraju niegdyś Polskiego dzieje Prowincyach? Ktoż nie zna czego Galicyi niedoswadczały Obywatele? Kto znas może tu być taki kogo by los tych nędznych obywateli, wiakowej nie dotykał części? Nie wiesz najsławniejszych Królestwa Węgierskiego okoliczności? nie słyszeliżście o Królu Szwedzkim? muszę w pamięci waszej ten obraz odświeżyć, ażebyśmy wraz wszyscy westchnęli nad losem niegdyś wolnych Szwedów: bo zdać mi się iż nie masz nieszczęścia więcej umysł dotykającego, iak gdy z wolnego stanu przechodzi się do niewolniczego. O to ten przewrotny Monarcha, stan stanem pogłębił. Uzbroiwszy mieszczan i chłopstwo, opasał własną stolicę iak nieprzyiaciel, wzięto na wieszenie Osoby, Jego się przeciwie woli; i mimo Ich statecznego oporu, iedynie na mocy Prawa mocniejszego, dziś Uzurpator rządzi Samowładnie. Jaki tedy los iednych trapi, taki możecie być pewni, że wszystkich mieszkańców Europy dotyka, gdzie tylko Dziedzicni zarządzają Panowie.

Przeciwko temu złemu nie masz lekarstwa, stan okoliczności społeczeństw w tym położeniu jest stanem zdesperowanym, zgnębionym prawie na zawsze. Wpadłszy raz w dziedzictwo następstwa, można już obnieść się szepem, iż *ex inferno nulla redemptio*. Gdy Pana obranego, choć czasem i złego, choć sobie naród ten wybor nie raz wymawiał, przecie nadzieja cieżyla nieszczęśliwych, że się z życiem jego wszystko zakończy; że sobie naród powetuić w wyborze lepszego, ale z piekła przepaści żadnego nie można sobie obiecywać powstania.

Niech mi nikt nie gada że opisze, obwarujemy, zabezpieczymy się, zostaną to tylko na papierze słowa. Król dziedziczny przeciwko tym mniemanym warunkom, stanie z mieczem w rękę, gdy Wy ktorzy granice tej władzy chcecie opisać piorem



z piórem i kałamarzem. Takie miały warunki Królestwa Węgierskie, Czeskie, także miała Szwecya, Dania, także nareście wszystkie Europy narody w pierwiastkach swoich miały zawarowane Kondycye, ale następnie nie się przed drapieżnością nie ostało Królów, procz pamiątki Historyczney.

Wielu jeszcze przez zbytek nayałskawszey troskliwości swoiey straszy nas, podobnie iak małe dzieci bobem, burzliwością interregnow, okropnością zamieszania, i niezgod. Zatrudnił że się aby ktoren z nich projektem nad sposobami zrobienia porządney elekcyi, iak właśnie ią odbywamy teraz? Czyńmyż ią zawsze tak, iak się do niey dziś wszyscy chętnie, i wolnie zabieramy. Nie kupmy się tylko wiritim, i zbroyno, pod stolice Królestwa, iak dawniey czyniliśmy, a tak wszelkich unikniem nieprzyzwoitości. Sprawa główna Narodu, interes naywięcey każdego z nas tyżący, odbędzie się właśnie iak w Domu, załatwi się z wszelką spokojnością, iak właśnie teraz.

Pytam się was przeżacni Obywatele, i wy wszyscy których Obywatelka może troskliwość wprawiła wprzeciwne zdanie? możesz się co spokojniey odbywać, iak tryb dzisieyszey przyszłego Króla Elekcyi? gdzież są te pozogi, ta burzliwość, ta influencya zagraniczna, ta przemoc Panow? wszag jesteśmy sami! wszag się nie biem! nie rabiem! nie naiezzamy! wszag woysko nasze partjami się nie dzieli, nie obtacza mieysca obrad naszych! a przecie będziemy obierać Króla, i przy pomoey Boga naywyższego obierzeć go sobie. Otoż to te postrachy rzucone przez tchorzy na naród! w coż się obroczą owe wysilone dowody na ktore się wielokrotnie może czoło Kołataia, Moriskiego i innych zapociło. Oto są przeciw nim dowody, oto moje proste ale oczywiste argumenta! Niech nic więcej nie mowie, to dzisieyszy spokojny obierania następcy przyszłego sposob, więcej daleko mowi, iak foliały napisanych sofistmatow iak tysiące przytoczonych wykrętow, na ich piśmie odparcie.

Wcale to są dziś inné czasy; nie tak to łatwo można teraz zaburzyć iak dawniey. Rozumieią pewnie Pankowie że Slachta tak się im da za nos wodzić iak wprzody? Dzięki dzisieyszemu oświeceniu, iż się dziś Slachta lepiej zaczyna cenić, iż oświeciła się o swoim interesie, i dzwiga się z pomocą Boską z pod obucha Moźnowładzców. Błogosławić nas będzie przyszła potomność, iżemy tę hańbiącą złożyli z siebie podległość, żeś my się z tego otrzęśli przykurzu. Powiem iasniey, widząc pewne Familie w Kraiu, że z Slachtą nie można dokazywać podawnemu, iak za Augustow, iak że się obracają, o to znieśli się zrobić następstwo, uczynić sobie u Domu Saskiego pryncypalną zasługę, aby następnie mieć nayistotniejszy w pływ do Rządow. Coż daley nastąpi, oto śmiem przepowiedzieć, niechay by zawiedli się na swoiey pro-mocyi, niechay ktorego z nich co minie, na ow czas będą starali się, znou zgromadzać Slachtę, aby ohydzić dziedzictwo Tronu, aby porozrywać tę zaprzęż iarzma, w ktorą nas dziś uwzięli się wprzagnąć. Ta to jest kolej korowodzenia ustawicznego pewnych Familyi, ażeby zawsze gorę trzymali nad nami, ażeby nas iak dzieci wodzili na pasku.

Pomnieycie Przebog Mci Panowie Bracia Slachta, że to są na Was załawione sidła! Obyście nie załowali tego popędliwego kroku! Już się cztery Woiewodztwa Bracławskie, Wołyńskie, Czerniechowskie, Kiiowskie, przeciwko temu solennie protestowali zakroieniu, iż się i inne zaczynają brać do tey ostrożności. Zaklinam was na Boga, z którego daru, z którego Opatrzienia swobodą wolności dotąd sczy-ciemy się wszyscy, żebyście pamiętali tak na siebie, iak na Waszą potomność. Jeżeli komu do smaku przypadła niewola, jeżeli dogodne Jego fantazyi dziedzictwo panowa-



ma, niech sobie wyszuka między Galicyanami umieszczenia, najszybciej z każdym tych nieszczęśliwych Obywateli ten frymark zamiany, i to jeszcze z korzyścią uczynić, a szkodliwym zdaniem nas reszta chcących żyć w wolności nie pętać. Pomnyście i na to, że ten dar wszystkim zarówno jest od Boga udzielony, jakim tedy sumieniem, jaką restrykcyą możecie nas z tego przywileju człowieczeństwa оголаć, iż się wam tak zamarzyło.

Wielki Boże wszak widzisz czystość myśli mojej, wszak mnie nikt nie może obwinić, ani zadać żem Hetmański, lub Moskiewskiej partyi, jaką potwarz zwykle na wszystkich tych miotał, którzy się przy tej upierają prerogatywie. Ide czułością przekonania moiego, bo widzę iż wszelkie zło które świat trapiło, i trapi, jest skutkiem samych tylko Królów; bo nakoniec kocham moją wolność, bo mi miło chęć się tę godną człowieka prerogatywą, bo ten Klejnot najdroższy jest bez ceny, jest bez szacunku, bo nawet tę wolność którą nam przezorność Antecesorów wystarała naszym, którą męstwem odwagi swojej, którą krwią przelewem wielcy wolności Polscy Bohatyrówie ugruntowali, tę mowie wolności, powinniśmy tak nienaruszoną w rękę naszej złożyć Potomności, jak ją odebraliśmy zupełną.

Gdyby nam ją nieszczęśliwy iaki gwałtem wydzierał los, gdyby przemoc zbrojna do wyrzeczenia się jej nas musiała mocą, na ow czas ulegając okolicznościom, każdy z nas konsolował by nieszczęście swoje, iż się tak Bogu podobało, albo żeś my odebrali za nasze winy słuszny wymiar kary. Nareszcie każdy widząc niepodobiestwo tego drogiego uratowania skarbu, każdy by się *volens nolens* musiał do okoliczności flosować, widząc iż głową muru nieprzebić. Ale Opatrzność rządząca nam do podzwignienia się pore, dozwoliwszy łaskawie wylamać się z obcej przemocą jarzma, ta mowie Opatrzność spodziewając się po nas dokonania reszty za czętego dzieła, widzi nas wracających się w te nazad błota, widzi wracających dobie w dawnych obrzydliwości nalogach, widząc zaś to, oddali od nas tę swoją świętą opiekę, i nie raczy powtórnie *ante porcos proicere gemmas*.

## PROJEKT DO ŁASKI.

**W** Oiewodztwo Krakowskie zwołane na Seymik do Proszowicz Uniwersałem Królewskim, za zgodą Stanów Seymujących na dzień 10 Listopada roku 1790, stosownie do zapadłego mającej się odbywać wiecznie wolney Królów Polskich elekcyi regulując się Prawa, oświadczą zgodną uchwałę swoją, iż inaczej nie chcą podlegać swoim Królom, jak tylko wolnie przez naród za życia każdego Panującego obranym.



*Stowarzyszenie*  
*Stowarzyszenie*

49864  
49864

49864



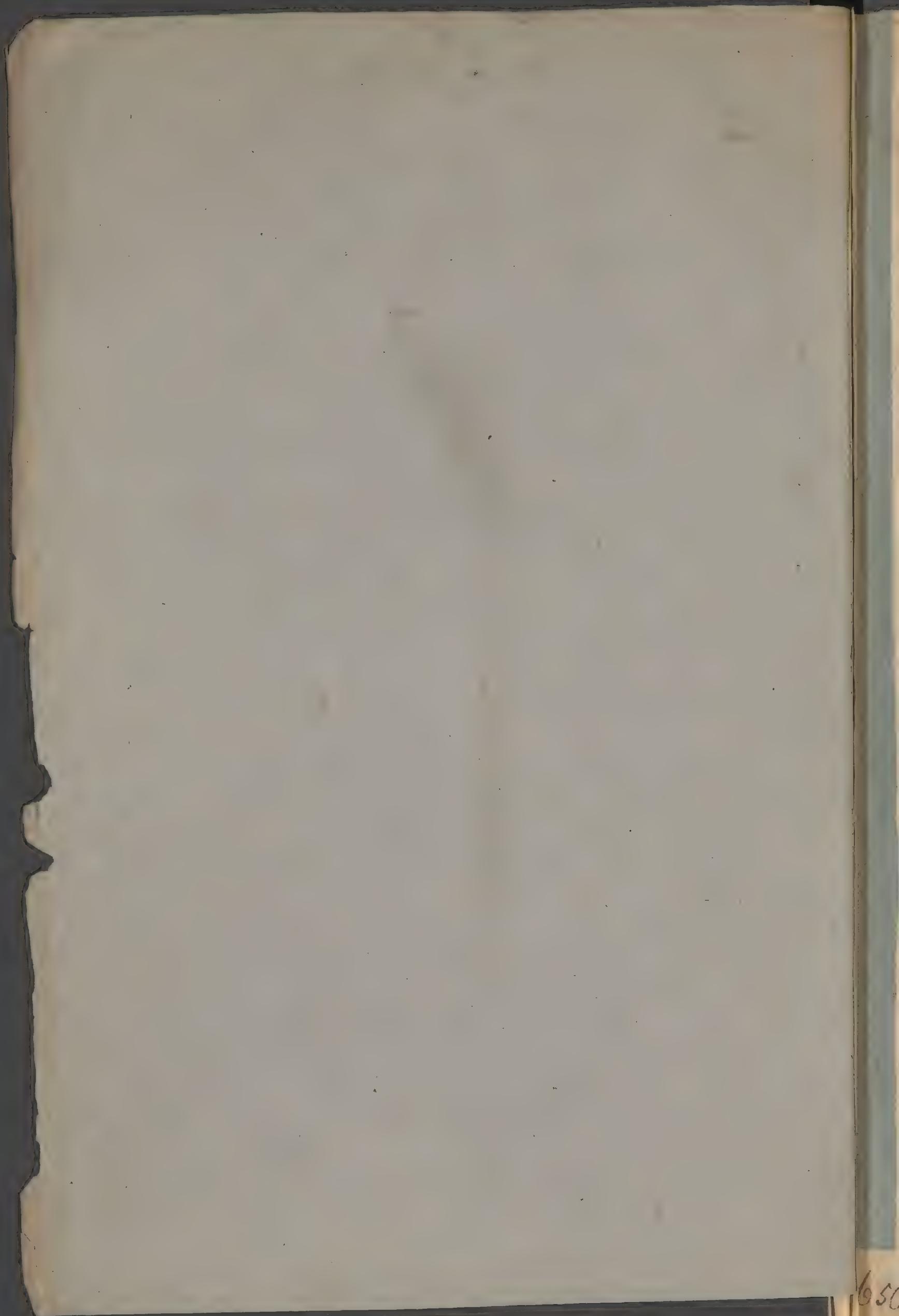
Ten sam Tarycki, wydał w czasie po-  
wstania Narodu r. 1794. małą broszurkę, me-  
ie arkusz lub półtora Duku, tu w Krako-  
wie bezimiennie wydrukowany, w formie ie  
in 12<sup>ty</sup> grubym Dukiem u. Ant. J. Grelle,  
tylko z takim tytułem Do Galicyan.

Broszurka ta jest niemiernie rzadką  
i tylko ją raz posiadatem, mimo że mno-  
żono. Długoż pisan awersy i przesyła me-  
ie przesyła. — Mniata to być odciska sa-  
chowania do powstania. Samiżtem tylko  
porządek był pismka, które jak mniata  
być korekcyjne, wnoszą korekcyjne z następ-  
nego zarysu, wrzucił z jakiego pisma  
wskazywać, jako to: "Krew naszych nie-  
" przysięgił będzie nam napojem, a  
" nasza głowa ich, staję nam gdzie  
" za pułk," (= Zakrawa to co na pi-  
sma Rewolucji francuskiej r. 1789.)

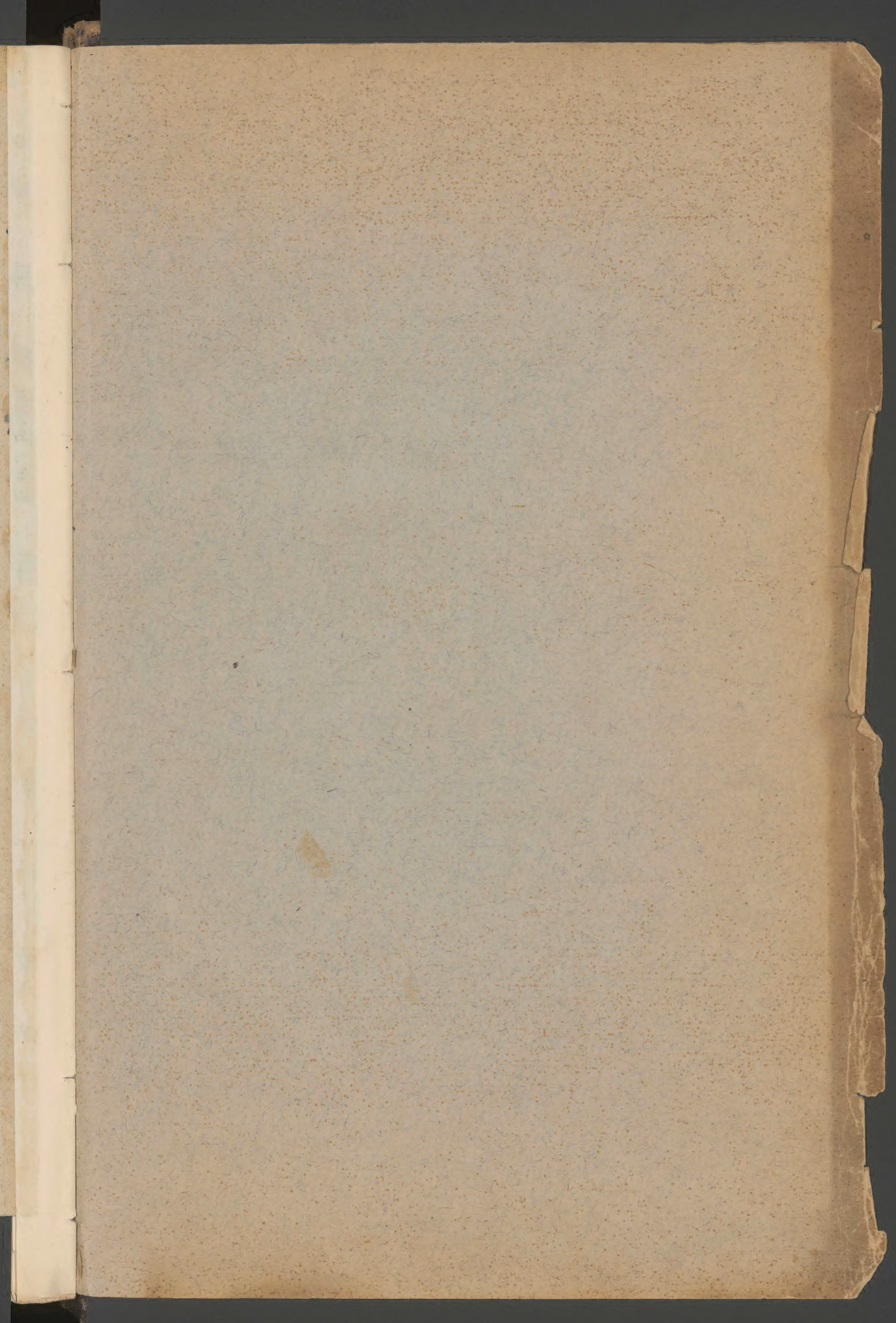
Wł. J. Ambro. Kontynuacja

to jest wszystko!

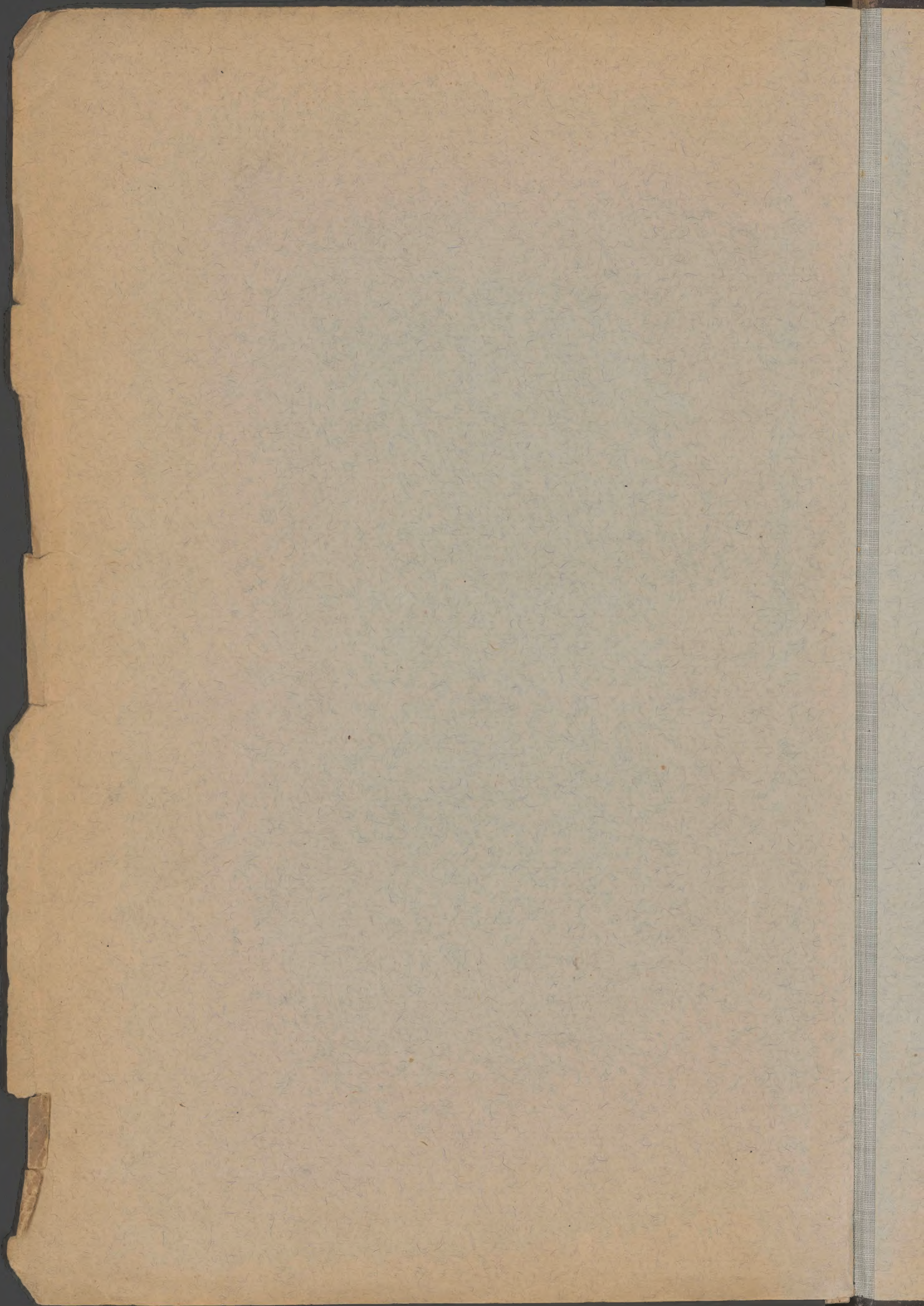














1  
3  
9  
17  
28  
25  
30  
40  
41  
47  
53  
59  
60  
63





